

Sygn. akt I.Ca 368/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Aneta Ineza Sztukowska
Sędziowie SO :	Mirosław Krzysztof Derda; Cezary Olszewski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w E.**

przeciwko R. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego R. S. od wyroku Sądu Rejonowego w Elku z dnia 7 sierpnia 2017r. sygn. akt I C 434/15

Uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elku pozostawiając temuż sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Cezary Olszewski

Sygn. akt **I Ca 368/17**

UZASADNIENIE

Powód L. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w E. wystąpił z pozwem przeciwko R. S., w którym domagał się zasądzenia nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym kwoty 11.362,56 zł. z ustawowymi odsetkami od 15 stycznia 2014 r. do dnia zaspokojenia, kwoty 19.110,51 zł. z ustawowymi odsetkami od 23 lutego 2014 r. dnia zaspokojenia oraz kosztów procesu według norm przepisanych, a w przypadku wniesienia sprzeciwu od tego nakazu zasądzenia powyższych kwot wyrokiem.

W uzasadnieniu pozwu podane zostało, że powód wykonywał na zamówienie pozwanego roboty budowlane w domku rekreacyjnym pozwanego nad J. S. w miejscowości C.. Umowa o roboty budowlane została zawarta ustnie. Za prace wykonane objęte kosztorysami nr 1 i 2 pozwany zapłacił powodowi. W 2013 r. powód miał natomiast wykonać montaż boazerii, stelaż do mocowania tej boazerii, dwukrotne malowanie tej boazerii, montaż desek podłogowych na stropach parteru i piętra objęte kosztorysem nr 3 od pozycji 1 do pozycji 7. W trakcie wykonywania tych robót pozwany zlecił mu wykonywanie dalszych robót od pozycji nr 8 do 23. Powód wykonał te roboty w całości. Pozwany zrezygnował natomiast z wykonania przez powoda cyklinowania i lakierowania desek podłogowych, powód cyklinowania i lakierowania nie wykonywał i nie fakturował. Powód wystawił fakturę nr (...) za materiały kupione

przez siebie i wbudowane na kwotę 11.362,56 zł oraz fakturę nr (...) za wykonanie prac budowlanych na obiekcie na kwotę 19.362,56 zł. Pozwany nie zapłacił należności wynikających z tych faktur mimo wezwania do zapłaty.

Sąd Rejonowy w Elku w sprawie I Nc 152/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodny z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu pozwany R. S. wniósł w terminie przepisany sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa ponad kwotę 3.033,00 zł. I zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pełnomocnik pozwanego zakwestionował właściwość miejscową Sądu Rejonowego w Elku i wniósł o przekazanie sprawy według właściwości do Sądu Rejonowego w Białymstoku zgodnie z miejscem zamieszkania pozwanego. Jego zdaniem kosztorysy nie były przedstawiane do akceptacji pozwanego. Ponadto powód nie wykonał wszystkich prac określonych w kosztorysie, część faktur załączonych do pozwu została rozliczona pomiędzy stronami. Powód porzucił inwestycję pozwanego w czerwcu 2013 r., a więc po tym czasie nie mógł już wykonywać żadnych prac dla pozwanego. Problemy z wykonywaniem prac na rzecz pozwanego pojawiły się w czerwcu 2013 r., kiedy to powód pracował też na rzecz innych podmiotów. Pozwany dokończył inwestycję we własnym zakresie 26 października 2013 r. Pozwany próbował skontaktować się z powodem wielokrotnie, ale powód nie odbierał telefonów i unikał tych kontaktów. Kiedy pozwany dostał wezwanie do zapłaty, pokreślił nieprawidłowości i uchybienia w inwestycji. Powód nigdy nie odniósł się merytorycznie do zgłoszonych przez pozwanego uwag. Ostatecznie strony nie doszły do porozumienia.

W toku trwania niniejszej sprawy strony były wielokrotnie nakłaniane do ugodowego zakończenia postępowania, ale mimo podejmowanych prób nie doszły także do porozumienia.

Wyrokiem z dnia 07 sierpnia 2017 roku wydanym w sprawie I C 434/15 Sąd Rejonowy w Elku I Wydział Cywilny zasądził od pozwanego R. S. na rzecz powoda L. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) w E. kwotę 27.440,07 zł z ustawowymi odsetkami od 10 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, a także kwotę 6.223,63 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania w sprawie, a w pozostałym zakresie umorzył postępowanie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W latach 2012 – 2013 powód L. K. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w E. wykonywał na rzecz pozwanego R. S. roboty budowlane polegające na przebudowie domku rekreacyjnego położonego w miejscowości C. na J. S.. Nadzorował to i projektował A. Ł.. Strony łączyła umowa ustna. Za prace objęte kosztorysami nr 1 i nr 2 strony umowy rozliczyły się całkowicie i nie było żadnych między nimi sporów. Problemy zaczęły się w 2013 r., kiedy to pozwany zakwestionował prace wykonywane przez powoda, powód wystawił faktury nr (...), których to faktur pozwany nie opłacił. Zakres i wartość tych prac okazały się sporne. Pozwany 29 października 2013 r. powiadomił Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w E. o zakończeniu budowy zgodnie z art. 54 ust. 1 Prawa budowlanego. 21 marca 2014 r. Powód wystosował wezwanie do zapłaty do pozwanego. Pozwany w odpowiedzi na to zakwestionował zakres, wartość wykonanych prac oraz ilość zużytych materiałów do wykonania prac. Podejmowane próby porozumienia się między stronami nie doprowadziły do skutecznego rezultatu.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy przyjął, iż strony niniejszego postępowania zawarły umowę o roboty budowlane regulowaną art. 647 k.c. i n. wskazał, iż z art. 648 k.c. wynika, że umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem, aczkolwiek nie jest to wymóg formy ad solemnitatem. Co do prac określonych w kosztorysie nr 1 i 2 nie było między stronami żadnych nieporozumień. Sporne natomiast okazały się prace określone w kosztorysie nr 3 i jest to przedmiotem postępowania dowodowego w niniejszej sprawie.

Dokonując oceny zebranych dowodów wskazał, iż niewiele na temat nieporozumień między stronami miał do powiedzenia kierownik budowy zatrudniony przez pozwanego. Zeznał on na temat jakiegoś donosu do nadzoru budowlanego, co nie dotyczyło przedmiotu niniejszej sprawy. Niewiele wiedział na temat zejścia z budowy przez

powoda, wiedział jedynie, że roboty wykończeniowe wykonywał inny wykonawca. Na fakt dobrej współpracy między stronami wskazywała żona pozwanego M. S., która podkreśliła jedynie, że kiedy roboty zbliżały się do końca powód przekazał klucze do domu dla wspólnego znajomego stron i na tym współpraca się zakończyła. Świadek niewiele wiedział na temat wzajemnych rozliczeń, jej zeznania w ocenie Sądu nie wniosły dużo do sprawy.

Sąd ten wskazał również, że pełnomocnik pozwanego złożył też szereg wniosków dowodowych w piśmie procesowym z 14 października 2015 r., które w jego ocenie nie miały związku z niniejszą sprawą i dotyczyły praw osób trzecich zupełnie niezwiązanych ze sprawą. W ocenie Sądu Rejonowego nie bardzo wiadomo czemu miałyby służyć ujawnianie wszystkich rachunków bankowych powoda, wszystkich wykonywanych przez niego prac ujawnianie wszystkich / personalnie/ pracowników zatrudnianych przez powoda, czy zwracanie się do ZUS – u o informację na temat pracowników, za których opłacona byłaby składka zdrowotna za 2013 r., czy ujawnianie PIT-ów powoda dotyczących jego i jego pracowników. Sąd wnioski dowodowe zwarte w tym piśmie oddalił.

Z uwagi na fakt, że pojawiły się wątpliwości dotyczące kosztorysu budowlanego nr 3, które ujawniły się w toku postępowania dowodowego na wniosek strony powodowej Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego grafologa. Opinia to wskazuje na to, iż zapis na kosztorysie budowlanym oznaczonym w prawym górnym rogu cyfrą 4 został nakreślony przez L. K.. Żadna ze stron opinii tej nie kwestionowała.

Sąd Rejonowy podniósł również, że na wniosek powoda zgłoszony już w pozwie dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa M. Z., który określił wartość robocizny powoda w domku letniskowym pozwanego na kwotę 13.443,79 zł., wartość materiałów na kwotę 19.768,50 zł., a wartość sprzętu – na kwotę 1.034,50 zł., co ogółem dało kwotę 34.236,79 zł. Mając na uwadze zastrzeżenia obu stron do opinii biegłego, biegły ustosunkował się do nich zarówno w formie ustnej, jak i pisemnej. Biegły w całości podtrzymał swoją opinię, stąd w ocenie Sądu Rejonowego jest ona spójna, logiczna i konsekwentna oraz koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zdaniem tego Sądu powoływanie kolejnego biegłego na wskazane we wniosku pełnomocnika powoda okoliczności zmierza jedynie do nieuzasadnionego przewlekania postępowania dowodowego, dlatego też wniosek ten został oddalony.

W ocenie Sądu przesłuchiwanie stron na okoliczności wskazywane we wnioskach obu pełnomocników zupełnie nie przyczyniłoby się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, ponieważ obie strony podtrzymywały swoje stanowiska. Zresztą przez dość długi czas obie strony deklarowały chęć zawarcia ugody, a nawet sam pozwany deklarował kwotę 20.000,00 zł. z tego tytułu. Gdyby więc uważał, że nie jest nic winien na rzecz powoda, takiej kwoty by nie deklarował.

Mając powyższe na uwadze, od całości roszczenia odjął kwotę 3.033,00 zł., którą to pozwany zapłacił na rzecz powoda 23 czerwca 2016 r., choć należności tej nie kwestionował od samego początku postępowania dowodowego. Odsetki zasądzone zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 481 k.c. od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu wraz z odpisem nakazu zapłaty uznając, iż dopiero od tej daty roszczenie zostało skonkretyzowane w całości, choć już wcześniej wymagalne w związku z wystawionymi fakturami przez powoda. O kosztach rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. Zasądzone zwrot kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powoda w myśl § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490), dodając zwrot opłaty sądowej w wysokości 1.524,00 zł , opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł. oraz łącznie kwoty wszystkich poniesionych przez powoda kosztów na rzecz opinii biegłych w wysokości 2.282,80 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w części w zakresie pkt I i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

1. Art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez uznanie przez Sąd I instancji w sposób naruszający zasady prawidłowego rozumowania i sprzeczny z doświadczeniem życiowym, że powód wykonał na rzecz pozwanego roboty określone w kosztorysie nr 3 załączonym przez powoda do pozwu oraz wmontował do domku letniskowego powoda materiały objęte fakturami VAT załączonymi do pozwu w sytuacji, gdy powód nie udowodnił faktu wykonania na rzecz pozwanego wskazanych powyżej prac oraz wykorzystania materiałów, za które domaga się zapłaty, treści zawartej z

pozwany umowy oraz okoliczności, że wynagrodzenie dochodzone w niniejszym postępowaniu faktycznie nie zostało przez pozwanego zapłacone;

2. Art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez zaniechanie pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa w sytuacji, gdy powód w pozwie nie oznaczył w sposób należyty faktów, które mają podlegać stwierdzeniu tym dowodom, w dalszych pismach procesowych określił te fakty w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie dowodu, a jednocześnie nie uprawdopodobnił, że niezakreślenie tez dowodowej we właściwym czasie nastąpiło bez jego winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności oraz poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa w sytuacji, gdy było to niedopuszczalne z uwagi na zakreślenie tezy dowodowej w sposób uniemożliwiający przeprowadzenie ww. dowodu, jak również dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu na okoliczności wskazane w postanowieniu sądu z dnia 21 grudnia 2016 roku, tj. na okoliczności inne niż wskazane przez powoda w piśmie z dnia 22 listopada 2016 roku, w sytuacji, gdy określenie tezy dowodowej należy do strony, bo to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki sprawne, zaś obowiązek wskazania dowodów obejmuje nie tylko określenie środka dowodowego, ale również oznaczenie faktów, które mają podlegać stwierdzeniu;

3. Artykułu 233 § 1 kc poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów w związku z przyjęciem błędnych ustaleń faktycznych i wyprowadzeniem z materiału dowodowego wniosków niepoprawnych logicznie, co spowodowane było zaniechaniem dokonania oceny zebranego materiału dowodowego we wzajemnym powiązaniu ze sobą i spowodowało sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym:

a. bezzasadne uznanie, że opinia biegłego z zakresu budownictwa M. Z. jest spójna, logiczna i konsekwentna oraz koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie, podczas gdy biegły w sposób nieuprawniony przyjął, że powód wykonał roboty określone w pkt 3 opinii,

b. wyprowadzenie z materiału dowodowego, tj. opinii biegłego z zakresu budownictwa, wniosków z niej niewynikających poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty wynikającej z pozwu (pomniejszonej o kwotę 3.033 zł objętą uznaniem powództwa), na którą składały się: kwota 11.362,56 zł tytułem zwrotu kosztów za materiały wbudowane do domku letniskowego pozwanego oraz kwota 19.110,51 zł, nie biorąc pod uwagę wartości robót oszacowanej w opinii biegłego (pomijając fakt, że w ocenie pozwanego to powód powinien był wykazać na jakie wynagrodzenie za wykonanie prac strony się umówiły), natomiast w zakresie należności za materiały służące do wykonania tych robót- bezzasadnie przyjmując kwotę wynikającą z opinii biegłego, podczas gdy pozwany powinien ewentualnie zwrócić powodowi kwotę, jaką powód faktycznie uiścił za ww. materiały, wynikająca z faktur załączonych przez powoda do pozwu, tj. do kwoty 11.152,65 zł (poza fakturą VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 roku na kwotę 5.052,84 zł),

c. brak wszechstronnego rozważanie materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest z pominięciem opinii biegłego grafologa, z której wynika, że powód nakreślił napis na kosztorysie załączonym przez pozwanego do odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty oznaczonym w prawym górnym rogu cyfrą nr 4 „potwierdzam zaliczkę 10.000 zł” i opatrzył ten napis swoim podpisem, w związku z czym powód bezzasadnie zaniechał zaliczenia wpłaconej przez pozwanego zaliczki w kwocie 10.000 zł na poczet roszczenia dochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu;

d. wyprowadzenie z materiału dowodowego, to jest zeznań świadków A. Ł. oraz M. S. wniosków z nich niewynikających poprzez uznanie, że zeznania te nie wnoszą nic istotnego do przedmiotowej sprawy, podczas gdy z zeznań tych wynika, że powód nie wykonał w domku letniskowym pozwanego wszystkich robót, na które strony były umówione oraz iż „porzucił” budowę w czerwcu 2013 r., co doprowadziło Sąd do błędnego przyjęcia, że wszystkie roboty określone przez powoda w kosztorysie nr 3 załączonym do pozwu wykonał właśnie powód oraz dokonanie oceny zeznań ww. świadków w oderwaniu od dowodu z dokumentów w postaci faktur VAT załączonych przez powoda, a szczególności faktury VAT nr (...) z dnia 31 grudnia 2013 roku na kwotę 5.052,84 zł oraz z zawiadomienia o Zakończeniu budowy z

dnia 28 października 2013 r. i pisma Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego z dnia 04 listopada 2013 r., z których wynika, że inwestycja została zakończona dnia 26 października 2013 r. i po tym czasie nie były wykonywane żadne prace budowlane, w związku z czym Sąd zaniechał przyjęcia, że materiały objęte ww. fakturą nie mogły być wykorzystane przez powoda do realizacji robót w domku letniskowym pozwanego;

2. Artykułu 229 kpc poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczności wskazane przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty z uwagi na fakt, że obie strony w toku postępowania podtrzymały swoje stanowiska, pomimo iż po wyczerpaniu środków dowodowych w przedmiotowym postępowaniu nadal pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy oraz z uwagi na okoliczność, iż pozwany w toku postępowania deklarował powodowi wolę zawarcia ugody, proponując zapłatę na rzecz powoda kwoty 20.000 zł, co doprowadziło Sąd do nieuprawnionego przyjęcia, że „gdyby więc uważał, że nie jest nic winien na rzecz powoda, takiej kwoty by nie zadeklarował”, podczas gdy propozycja ugodowa strony nie może być, chociażby pośrednio poczytywana przez Sąd za fakt uznania przez pozwanego roszczenia dochodzonego przez powoda w niniejszym postępowaniu zwłaszcza, że pozwany wyraźnie podkreślał, że propozycja ugody spowodowana jest chęcią jak najszybszego zakończenia toczącego się sporu sądowego, aby pozwany mógł w pełni zaangażować się w sprawę dla niego najważniejsze, czyli rodzinne;

3. Artykułu 328 § 2 kpc poprzez zaniechanie zawarcia przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazania i omówienia dowodów, na których oparł się Sąd, uznając iż powód wykonał na rzecz pozwanego wszystkie roboty ujęte w kosztorysie nr 3 załączonym przez powoda do pozwu;

4. Artykułu 321 § 1 kpc poprzez orzeczenie przez Sąd I instancji ponad żądanie zgłoszone przez powoda kwoty, to jest w zakresie kwoty 209,91 zł i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 27.440,07 zł, tj. kwoty wynikającej z pozwu, na którą składały się kwota 11.362,56 zł tytułem zwrotu kosztów za materiały wbudowane do domku letniskowego pozwanego, pomniejszonej o kwotę 3.033,00 zł uznaną przez pozwanego przy pierwszej czynności, tj. sprzeciwie od nakazu zapłaty i zapłaconą powodowi przez pozwanego w toku postępowania (co do której sąd umorzył postępowanie) w sytuacji, gdy powód pismem z dnia 11 maja 2015 r. ograniczył powództwo w zakresie należności za materiały budowlane o kwotę 209,91 zł (tj. z kwoty 11.362,56 zł do kwoty 11.152,65 zł);

5. Art. 101 w zw. z art. 100 kpc poprzez niedokonanie przez Sąd stosunkowego rozdzielenia kosztów postępowania w sytuacji, gdy pozwany uznał roszczenie powoda w części obejmującej kwotę 3.033,00 zł przy pierwszej czynności tj. sprzeciwie od nakazu zapłaty i zapłacił powodowi ww. kwotę w toku postępowania, a jednocześnie pozwany nie dał powodu do wytoczenia przez powoda niniejszej sprawy.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do kwoty 27.440,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 kwietnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie, wskazując iż żaden z podniesionych zarzutów nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd I instancji prawidłowo poczynił ustalenia faktyczne w oparciu o zebrany materiał dowodowy, w tym dowód z opinii biegłego. Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut dotyczący niezasadnego dopuszczenia dowodu z opinii biegłego, w szczególności w sytuacji gdy powód wnioskował o to w pozwie. Nie można również uznać, że Sąd Rejonowy naruszył treść art. 233 kpc w sytuacji, gdy przeprowadzona analiza dowód jest prawidłowa i skutkuje wyciągnięciem poprawnych logicznie wniosków. W toku prowadzonego postępowania zbędne było również przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, skoro wszystkie okoliczności sporne zostały wyjaśnione. Powód nie podziela także dalszych zarzutów wywiedzionych przez pozwanego, w tym w szczególności dotyczącego rozliczenia kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie i skutkowałą koniecznością uchylenia wydanego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na poczynione przez sąd pierwszej instancji uchybienia formalne, powodujące potrzebę powtórzenia przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego w całości (vide postanowienie SN z 27 lipca 2017 r., II UZ 31/17, Lex).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 328 § 2 kpc, który określa konieczne elementy uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Przepis ten może stanowić podstawę do uchylenia zaskarżonego orzeczenia tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich istotnych elementów bądź zawiera oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną i w ocenie Sądu odwoławczego taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Przede wszystkim z treści uzasadnienia wynika, że Sąd Rejonowy pomimo sklasyfikowania przedmiotowej umowy jako umowy o roboty budowlane (art. 647 i nast. kc) nie poczynił żadnych ustaleń dotyczących jej brzmienia, ograniczając się wyłącznie do stwierdzenia, że forma ustna jest dopuszczalna, a spór ograniczał się do zakresu prac wskazanych w kosztorysie nr 3. Takie postępowanie Sądu I instancji należało uznać za rażąco nieprawidłowe. Sąd Rejonowy ustalał bowiem obowiązki stron, nie określając uprzednio na co strony się umówiły. Minimum jakie Sąd I instancji winien był ustalić to tzw. essentialia negotii umowy o roboty budowlane, czyli jej elementy przedmiotowo istotne: zakresu umówionych prac dotyczących obiektu budowlanego, zakresu współdziałania stron przy wykonywaniu inwestycji, a także umówionego wynagrodzenia. Jak wynika z przeprowadzonego postępowania przed Sądem Rejonowym, ustalone było co prawda jaki obiekt był przedmiotem umowy (domek letniskowy), jednakże nie ustalono chociażby dokładnie jaki zakres prac miał zostać wykonany (przy uwzględnieniu, że miała być to przebudowa), co umożliwiałoby dokonanie później porównania pomiędzy tym co miało być a co zostało rzeczywiście wykonane (co w konsekwencji pozwalałoby na ustalenie wartości pracy wykonanych i niewykonanych, a także zużytych na ich potrzeby materiałów). Nie ustalono w jaki sposób strony miały współdziałać (kto kupuje materiały i jaki jest sposób rozliczenia za ich zakup, czy wykonawca ma przedkładać faktury czy może w cenie wykonania prac są materiały, w jaki sposób rozliczane były zaliczki). Nie ustalono także sposobu wyliczenia wynagrodzenia (jaka stawka-jednolita czy zależna od charakteru prac, jak miały być przekazywane pieniądze- czy za poszczególne etapy czy za całość). Wszystkie te okoliczności, mając na uwadze zaistniały spór dotyczący sposobu wyliczenia wynagrodzenia i zakresu wykonanych prac, były szczególnie istotne dla rozstrzygnięcia. Bez ich ustalenia niemożliwe było ustalenie rzeczywistej woli stron, a w konsekwencji poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych.

Na obecnym etapie trudno przyjąć by Sąd Rejonowy poczynił ustalenia faktyczne w sprawie, albowiem ta część uzasadnienia jest bardzo lakoniczna. Zdaniem Sądu Okręgowego twierdzenia, że istniał spór co do zakresu prac, bez wyjaśnienia jaki to był spór i czego dotyczy, oraz stwierdzenie, że budowa zakończyła się w październiku 2013 r., to zbyt mało by można było ocenić czy Sąd na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego wyciągnął prawidłowe wnioski.

Powyższy problem, w ocenie Sądu Okręgowego, jest wynikiem uchybień postępowania dowodowego. Z akt sprawy wynika, iż od początku było wiele spornych kwestii pomiędzy stronami, począwszy od tego jakie prace miały zostać wykonane i które nie zostały wykonane, kiedy powód zaprzestał prac na terenie budowy (w czerwcu czy w lipcu), jakie prace nie zostały dokończzone i jaka jest ich wartość, kto wykonał dalsze prace i jaki był ich zakres. Ustalenie stanowisk stron w zakresie powyższych okoliczności, chociażby przy pomocy szczegółowego informacyjnego przesłuchania stron, ułatwiłoby z całą pewnością Sądowi Rejonowemu dalsze procedowanie w sprawie. Dotychczas prowadzone postępowanie bez ustalenia powyższych okoliczności było znacznie utrudnione. W tym przypadku nawet dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa było przedwczesne, albowiem biegły nie mógł dostosować swojej opinii do odmiennych stanowisk stron, co umożliwiałoby poczynienie chociażby alternatywnych wyliczeń. Te błędy wiązały się następnie z licznymi zastrzeżeniami do opinii i skutkowałąby podważeniem jej wiarygodności. Sąd I instancji nie odniósł się jednak do nich w żaden sposób w uzasadnieniu, uznając lakonicznie, że biegły ma rację i ograniczając się do sztamkowej formuły dotyczącej oceny tegoż dowodu. Sąd Rejonowy wydając rozstrzygnięcie faktycznie w oparciu o opinię biegłego, nie ustosunkował się w żaden sposób do przedłożonych przez powoda faktur. A przecież pozwany

kwestionował ich zasadność wskazując, iż skoro powód skończył pracę w czerwcu, niezasadne jest zobowiązanie go do zapłaty za faktury za materiały kupione w lipcu. Dochodzi tutaj argument, że część faktur mogła już zostać rozliczona- pozwany przedstawił notatkę z adnotacjami powoda. Sąd w żaden sposób się do tego nie ustosunkował. Nie można również wykluczyć, że część prac nie wymagała zakupionych materiałów lub na tym etapie nie były one potrzebne, a powód kupując materiały kupował je na potrzeby różnych prac (Sąd nie ustalił tego, czy jednocześnie nie wykonywał on również prac budowlanych dla innych osób, o co wnioskował pozwany). Sąd pomiął również kwestię udzielanych zaliczek i w treści uzasadnienia nie odniósł się do tego. Budzi wątpliwość Sądu Okręgowego również fakt, że Sąd uznał zeznania przesłuchanych świadków za nieistotne dla rozstrzygnięcia, skoro na podstawie zeznań małżonki pozwanego można było spróbować ustalić treść umowy (odnosiła się ona do sposobu rozliczeń pomiędzy stronami), a na podstawie zeznań A. Ł. ustalić zakres prac, skoro świadek ten pełnił funkcję kierownika budowy, co oznacza że sprawował nad nią nadzór i prowadził chociażby dziennik budowy. Świadek z resztą wskazywał co na podstawie projektu zostało wykonane. Sąd Rejonowy zupełnie pomiął te twierdzenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, pomimo podjętych czynności dowodowych, dalej istniała potrzeba przesłuchania stron, albowiem część okoliczności mogła zostać ustalona wyłącznie na podstawie tego dowodu. Także w ten sposób Sąd otworzyłby sobie drogę do merytorycznej oceny ich zeznań w oparciu o art. 233 kpc. Zauważyć przy tym należy, że wskazany w uzasadnieniu argument, iż skoro strony dążyły do ugody i nie udało im się wypracować wspólnego stanowiska, to dowód z przesłuchania stron jest zbędny, jest całkowicie chybiony. Prawidłowo przeprowadzone przesłuchanie stron mogło się w niniejszej sprawie przyczynić do poczynienia ustaleń niezbędnych dla rozstrzygnięcia.

Na marginesie należy wskazać, iż Sąd Rejonowy poczynił również istotne uchybienia w zakresie w jakim umorzył postępowanie co do cofniętej części pozwu w zakresie kwoty 209,91 zł, gdy przy braku zrzeczenia się roszczenia nie wezwał pozwanego do ustosunkowania się na podstawie art. 203 § 1 kpc oraz w zakresie w jakim umorzył postępowania co do pozostałej kwoty, skoro powództwo w tym zakresie nie zostało cofnięte. Prawidłowym postępowaniem w takiej sytuacji było jedynie oddalenie powództwa w pozostałej części.

Końcowo należy wskazać, iż częściowo nie można odmówić skarżącemu racji w zakresie w jakim wskazywał na błędne rozstrzygnięcie Sądu co do kosztów procesu, w przypadku gdy żądanie nie podlegało uwzględnieniu w całości, rozliczenie kosztów procesu winno się opierać o art. 100 kpc, nie art. 98 § 1 kpc, w sytuacji gdy powód wygrał sprawę w części mniejszej niż 95%. Sąd nie przychylił się jednak do stanowiska skarżącego, iż zastosowanie w sprawie znalazłby art. 101 kpc.

Mając na uwadze powyższe liczne uchybienia Sądu Rejonowego oraz zaistniałą wobec tego konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 kpc uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Elku. Jednocześnie Sąd na mocy art. 108 § 2 kpc pozostawił temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Aneta Ineza Sztukowska SSO Mirosław Krzysztof Derda SSO Cezary Olszewski